

Adam Bałabuch

27 niedziela zwykła, "Sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/1, 168-170

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

27 NIEDZIELA ZWYKŁA – 8 X 1995

„Sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności”

1. Może już nieraz zanosiliśmy skargę do Pana Boga, gdy widzieliśmy, jak ludziom nieuczciwym żyje się wygodnie i dostatnio, podczas gdy człowiek sprawiedliwy cierpi niedostatek, czy wręcz doświadcza różnych nieszczęść. Przed takim samym problemem stanął prorok Habakuk, któremu przyszło żyć w bardzo trudnym okresie dla narodu wybranego. Kraj, w obliczu zagrożenia ze strony Babilończyków, pogrążył się w coraz większym chaosie politycznym i gospodarczym. Prywata możnowładców zaczęła przeważać nad dobrem wspólnym. Najbardziej cierpiał na tym prosty lud, który w największym stopniu został dotknięty skutkami panującej przemocy i niesprawiedliwości. Prorok solidaryzuje się z wszystkimi udręczonymi, staje po ich stronie i zwraca się z dramatycznym pytaniem do Pana Boga: jak to się dzieje, że Bóg sprawiedliwy pozwala na panujące bezprawie i przemoc? Dlaczego na *nieprawość i zło spogląda bezczynnie*? Dlaczego to straszne milczenie ze strony Boga? Zapewne podobne pytania chcielibyśmy postawić dzisiaj Panu Bogu, kiedy doświadczamy podobnych sytuacji.

2. W słowie, które zostało skierowane do proroka Habakuka, Bóg udziela nam odpowiedzi na wyżej postawione pytania. A mianowicie mówi: *Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności*. W tym stwierdzeniu zawarta jest zasada działania Bożej Opatrzności, która pozostaje aktualna dla wszystkich czasów. Wynika z niej jasno, że ostatecznie zatriumfuje zawsze człowiek sprawiedliwy i żyjący zgodnie z Bożym prawem. Przetrwa on bowiem wszelkie nieszczęścia, które przychodzą na niego, dając w ten sposób wyraz swej absolutnej wierności Bogu. Zatriumfuje on dzięki wierze, którą można w jego życiu porównać właśnie do ziarenka gorczycy. Ona bowiem wyzwala człowieka z grzechu i daje mu moc do trwania w każdej życiowej sytuacji (tzn. tak w pomyślności, jak i w nieszczęściu) w posłuszeństwie Bożym przykazaniom.

Patrząc zatem z Bożej perspektywy, a zatem z perspektywy powołania człowieka do życia wiecznego, ostatecznie zwycięży ten, kto postępuje sprawiedliwie, kto ma wiarę jako ziarenko gorczycy. Taki człowiek właśnie *żyć będzie dzięki swej wierności*, chociaż może czasami wydawać się tym, którzy całą nadzieję złożyli wyłącznie w dobrach tego świata, że jego życie jest przegrane.

W rezultacie to człowiek bezbożny, postępujący nieuczciwie, krzywdzący innych prędzej czy później poniesie karę za swoją niesprawiedliwość. Zginie bowiem każdy *kto jest ducha nieprawego*. Budujący zatem swój dobrobyt na krzywdzie innych, ufni tylko we własną potęgę, kierujący się obojętnością, a tym bardziej nieprawością wobec bliźnich, skazani są już z góry na zagładę.

W tajemnicze, często niepojęte dla ludzi, postępowanie Pana Boga wobec grzeszników próbował wniknąć także Psalmista. Intrygowało go bowiem – podobnie jak proroka Habakuka – niezrozumiałe często milczenie Pana Boga na widok

ogromu nieprawości, którego dopuszczają się, ludzie niegodziwi, ubliżający świętemu Imieniu Pana Zastępów. Psalmista tak ujmuje swoje rozważania nad tymi sprawami:

*Zazdrościłem bowiem niegodziwym
widząc pomyślność grzeszników (...)
Nie doznają ludzkich utrapień
ani z innymi ludźmi nie cierpią (...)
Rozmyślałem zatem, aby to zrozumieć,
lecz to wydało mi się uciążliwe,
póki nie wniknąłem w święte sprawy Boże,
nie przyjrzałem się końcowi tamtych (...)
Bo oto giną ci, którzy od Ciebie odstępują,
Ty gubisz wszystkich, co łamią wiarę wobec Ciebie.
Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga,
w Panu wybrałem sobie schronienie,
by opowiadać wszystkie Jego dzieła (Ps 73).*

Pomyślność przewrotnych jest zatem tylko pozorna i szybko przemija bez śladu, niby sen. W Panu natomiast znajdują na wieki schronienie ludzie sprawiedliwi, którzy w każdej sytuacji są blisko Boga. Nieprawi wcześniej czy później poniosą konsekwencje swojej nieprawości, a sprawiedliwi odniosą triumf. Wypełnienie tego *niechybnie nastąpi, a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie* – powiada Bóg do Habakuka.

Prawda słów wypowiedzianych przez Pana Boga do proroka Habakuka, jak też zapisanych przez Psalmistę w szczególny sposób objawiła się w życiu Jednorodzonego Syna, którego Ojciec posłał na świat. On, najniewinniejszy z ludzi, doświadczył przecież tak wielkiej niesprawiedliwości, przemocy ze strony przywódców, co w rezultacie doprowadziło Go do okrutnej śmierci. On jednak zwyciężył dzięki swej uległości, dzięki całkowitemu posłuszeństwu okazywanemu woli Ojca. Sprawiedliwy ostatecznie zwyciężył. Odtąd w tym zwycięstwie Jezusa Chrystusa mają udział wszyscy, którzy postępują sprawiedliwie. Jest to zwycięstwo pełne i ostateczne.

3. W tym świetle musimy spojrzeć także na samych siebie oraz na ludzi żyjących wokół nas. Dzisiejszy świat bowiem też nie jest wolny od ludzi nieuczciwych, bogacących się na krzywdzie innych, a którym, patrząc tak po ludzku, żyje się bardzo dobrze. Z drugiej zaś strony jest rzesza ludzi wierzących, uczciwych, którym żyje się czasami trudno, których doświadczają różne utrapienia. Sytuacja jednak tych pierwszych, z punktu widzenia toczącej się historii zbawienia, która ogarnia każdego człowieka, nie jest do pozazdroszczenia, gdyż na niebezpiecznej znajdują się drodze.

To ci drudzy powinni czuć się o wiele bardziej bezpieczni i szczęśliwi, gdyż są blisko Pana i w Nim *wybrali sobie schronienie*. Słowa zatem, które kieruje do nas Bóg przez proroka Habakuka, pouczają nas przede wszystkim o tym, iż wbrew pozorom Bóg nie patrzy beczynnie na nieprawość i zło. Niechybnie przyjdzie czas,

kiedy każdy otrzyma zapłatę odpowiednią do swoich uczynków. Zginie nieprawość przewrotnych, a sprawiedliwi *żyć będą dzięki swej wierności*.

4. Eucharystia jest dla nas tym wydarzeniem, które przekonuje nas o ostatecznym zwycięstwie sprawiedliwego. Świątujemy tutaj bowiem tajemnicę Jezusa Chrystusa, który został wprawdzie odrzucony i umęczony za bezkompromisową wierność woli Ojca, ale odniósł pełny triumf w poranek wielkanocny. Obecność Zmartwychwstałego Pana pośród nas przynosi nam nadzieję, iż nasza cierpliwość i wierność Bogu w każdej sytuacji, a zwłaszcza w cierpieniu i różnego rodzaju doświadczeniach, da nam udział w Jego zwycięstwie.

5. Odpowiedzią naszą na to Boże pouczenie niech będzie w pierwszym rzędzie troska o życie uczciwe i sprawiedliwe przed Bogiem. Do tego jednak potrzebna jest nam wiara jak ziarno gorczycy, która pozwoli wznieść się ponad czas i przestrzeń, ponad ludzkie uwarunkowania, myśli i poglądy. Taka właśnie postawa wiary i ufania przyniesie nam ostatecznie zwycięstwo.

ks. Adam Bałabuch

28 NIEDZIELA ZWYKŁA – 15 X 1995

Nasza wdzięczność wobec Pana Boga i bliźniego

1. Spotykamy wokół siebie ludzi, u których podziwiamy różne przymioty. U jednych podziwiamy np. pracowitość, u innych prawdomówność, a jeszcze u innych punktualność. Ale o ileż bardziej zachwycamy się postawą wdzięczności, bo posiadamy wewnętrzne odczucie, że jest ona cnotą ludzi mądrych i szlachetnych. Mądrych, bo to właśnie mądrość pozwala dostrzegać, jak bardzo jesteśmy przez Boga i bliźnich obdarowywani. Szlachetnych, bo trzeba pewnej kultury ducha, by dostrzec, że coś, co otrzymałem, wcale mi się nie należało i że jest to darem życzliwości innych.

2. Takim człowiekiem okazał się Samarytanin, który został uzdrowiony z trądu przez Pana Jezusa. Tak pisze o nim św. Łukasz: *Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu*. Postawa wdzięczności tego Samarytanina znalazła uznanie w oczach Chrystusa.

On sam zresztą pozostaje dla nas w tym względzie wielkim przykładem. Jezus Chrystus bowiem na miłość Ojca, od którego wszystko otrzymał, odpowiada nieustannym dziękczynieniem. Stąd też słyszymy często płynące z ust Pana Jezusa słowa: *Ojcze, dziękuję Ci* (np. J 11,4). Wskazują one na obecną w życiu Chrystusa postawę głębokiej wdzięczności wobec Ojca.

3. Każdy z nas, tak jak Pan Jezus, winien wyrażać swoją wdzięczność Ojcu, który jest w niebie. Wszystko bowiem cokolwiek posiadamy, otrzymaliśmy z Jego dobroci.